

biuletyn

Koła Grodzkiego



www.kologrodzkie.republika.pl/biuletyn

Nr 9 (18)
Wrzesień 2008
Rok II
Nakład: 50 egz.
egz. bezpłatny

Red. prowadzący:
Kamil Barwacz

W tym numerze

- „Lato, lato i po lecie!” – lipiec i sierpień na wycieczkach w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę” – *czytaj na stronach 2-3*
- Autokarem z Kołem Grodzkim – relacje z wycieczek autokarowych – *czytaj na stronach 4-9*
 - ▶ Babia Góra i okolice – *strony 4-7*
 - ▶ Limanowa, kościoły: Chomranice, Pisarzowa, Męcina – *strony 8-9*
- Jesień z Kołem Grodzkim – informator turystyczny – *czytaj na stronie 10*

JESIEŃ Z KOŁEM GRODZKIM

informator turystyczny

Zapraszamy na wycieczki autokarowe pod nazwą

„Zwiedzanie obiektów na szlakach dziedzictwa kulturowego Małopolski”

dofinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Cena każdej wycieczki wynosi 20 zł i obejmuje przejazd autokarem, przewodnika i ubezpieczenie NNW. Zapisy w Kole Grodzkim. Wszystkie wycieczki odbywać się będą w soboty – wyjątek stanowi wycieczka 11 listopada (wtorek)!!!!

Program wycieczek do końca roku.

27.09.2008r	Młodopolskie Zakopane: willa Koliba, dom pod Jedłami i inne
11.10.2008r	Kościoły i cerkwie w dolinie Ropy: Kwiatów, Skwirtne
18.10.2008r	Na romańskim szlaku – Prandocin, Wysocice, Kościelec
11.11.2008r	Cmentarze I wojny światowej – kościoły Gromnik, Siemiechów
21.11.2008r	Grybów, kościoły: Kąclowa, Szalowa, Polna, Wilczyska
29.11.2008r	Drewniane kościoły na Ziemi Zatorskiej: Głębowice, Gierałtowice
06.12.2008r	Drewniane kościoły Beskidu Wyspowego: Dobra, Kasina Wlk., Wilkowsko i Jodłownik
.	

Redaguje zespół. Wydawca: Zarząd Koła Grodzkiego PTTK w Krakowie, Red. Naczelny: Kamil Barwacz. Kontakt: Koło Grodzkie PTTK, ul. Jagiellońska 6, 31-010 Kraków, tel. 012 429-14-93.

„NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE!”

Lato, lato... i po lecie!



Na tle zalewu Grube Ryby fot. W. Otfinowska

Tegoroczne wakacje dostarczyły nam – uczestnikom akcji – wiele okazji do pieszego poznawania naszego województwa. W lipcu i sierpniu br. Koło Grodzkie zorganizowało łącznie 22 wycieczki piesze, w tym 4 górskie.

Podczas wycieczek górskich wędrowaliśmy głównie szlakami Beski-



*Trudne przejście – na pomoc przewodnika można zawsze liczyć!
fot. W. Otfinowska*



Odpoczynek na trasie fot. W. Otfinowska

du Średniego, zdobywając Lubomir, Chełm k. Zembrzyc i Uklejną. Weszliśmy również na leżącą na Orawie Górę Ludwiki. Ponad połowa tras nizinnych prowadziła terenami Jury Krakowsko-

Częstochowskiej. W trakcie wędrówek odwiedziliśmy takie miejsca jak: Puszcza Dulowska, las Kleszczowski, Skała Kmity, Pustynia Błędownska, doliny: Sąspowska, Mnikowska i Bolechowicka oraz kamieniołomy w okolicach Krzeszowic.

Na trasie kilku wycieczek znalazły się również jaskinie: Wierchowskie, Łokietka, Ciemna i Maszycka.

Podczas pozostałych wycieczek wędrowaliśmy przez Pogórze Wielickie, Puszcę Niepołomicką, śladami Powstania Styczniowego czy wschodnimi krańcami Krakowa-Nowej Huty.



kaplica przy muzeum w Jurekocach.

fot. W. Otfinowska



Oto co można spotkać w podkrakowskich lasach!

fot. W. Otfinowska

Pomimo nie zawsze sprzyjającej pogody frekwencja na wycieczkach dopisywała, tak samo jak miła atmosfera i dobry humor uczestników.

Wakacje dobiegły końca, ale na piesze wycieczki zapraszamy również we wrześniu i październiku.

Kamil Barwacz

AUTOKAREM Z KOŁEM GRODZKIM 26 lipca – „BABIA GÓRA I OKOLICE”

W sobotę 26 lipca odbyła się wycieczka autokarowa pod nazwą „Babia Góra i okolice”. Uczestnicy mieli do wyboru dwa warianty trasy: autokarową dookoła Królowej Beskidów lub pieszą na jej szczyt. W poniższym reportażu relacjonuję przebieg trasy pieszej.

Trasa piesza: Przeł. Krowiarki – Sokolica – Babia Góra (Diablak) – przeł. Brona – Markowe Szczawiny – Zawoja Markowa

REPORTAŻ z trasy pieszej

Kilka minut przed godz. 7. Stoimy przy autokarze pod Domem Turysty w Krakowie. Na miejscu są już przewodnicy – pan Stanisław Welc i pan Stefan Grzechnik. Część uczestników zajęła już miejsca w autokarze. Schodzą się ostatni wycieczkowicze. Trwają rozmowy o pogodzie, czy będzie padać, czy iść na pieszą wycieczkę czy objazdową? Pan Welc zwołuje wszystkich do środka autobusu. Sprawdza obecność – nie ma kilku osób. Czekamy jeszcze chwilę. W międzyczasie informuje on o mapie Babiogórskiego Parku Narodowego dodanej do dzisiejszej „Gazety Krakowskiej”.

Godz. 7.10, ruszamy. Pan Stanisław Welc wita wszystkich uczestników, przedstawia siebie i Pana Grzechnika, omawia program wycieczki. Przypomina o możliwości wybrania trasy.

Jedziemy już od 1,5 godziny, bokiem mijamy Suchą Beskidzką, gdzieś pośród wzgórz majaczy renesansowy zamek suski, zwany „Małym Wawelem”. Wszyscy obserwują przez szyby autobusu niebo. Jest zachmurzone, nie zachęca do spaceru, w każdej chwili może spaść deszcz.

W końcu dojeżdżamy do Zawoi. Kilka minut przed przeł. Krowiarki, na chwilę zza chmur wychodzi słońce. Wprawia to wszystkich w dobry nastrój. Może nie będzie padać?

Dojechaliśmy, przełęcz Krowiarki przed nami. Kierowca chce zaparkować, ale aby wjechać na parking musi się nieźle „nagimnastykować”,

bo pan parkingowy zaparkował swoje auto – „Malucha” - na środku parkingu. Udało się! Wsiadamy z autokaru. Kilka minut dla wszystkich na rozprostowanie kości. Do pobliskiego „Toy Toya” robi się kolejka, panowie kierują się w stronę lasu.

Po kilkunastu minutach Pan Stefan Grzechnik – przewodnik na trasie pieszej zbiera chętnych. Pozostali wsiadają do autokaru. My – 10 osób + przewodnik zmierzamy ku wejściu do Babiegórskiego Parku Narodowego. Zatrzymujemy się przy pomniku upamiętniającym jedną z katastrof lotniczych, pan przewodnik krótko opowiada jej historię.



Kupujemy bilety. Zatrzymujemy się jeszcze na chwilę. Przewodnik omawia przebieg wyprawy i towarzyszące nam warunki pogodowe. Na razie nie pada, temperatura umiarkowana. Ruszamy, towarzyszy nam szlak czerwony – fragment Głównego Szlaku Beskidzkiego. Na początku ścieżka prowadzi lasem. Po kilkunastu minutach robi się ciepło – to znak, że się rozgrzaliśmy. Krótka przerwa na zdjęcie zbędnych ubrań. Wszyscy gotowi – idziemy dalej.

...

Minęła już godzina, dochodzimy do Sokolicy. Niestety, okalająca nas mgła zasłania widoki na Zawoję oraz ogranicza widoczność do 20-30 metrów. Przewodnik zarządza kwadrans przerwy na posiłek. Trwa krótka sesja zdjęciowa.

Idziemy dalej, na szczyt Królowej Beskidów – Diablak. Po drodze wchodzimy w pasmo kosodrzewiny. Mgła jest wszędzie, nawet na nas, wieje wiatr. Orientację w terenie ułatwiają drewniane słupy ustawione co 100-150 metrów wzdłuż szlaku. Jeden z panów, nie zważając na grupę „wypruł” do przodu i straciliśmy go z pola widzenia. Mamy nadzieję, że poczeka na nas na szczycie.

Po pewnym czasie kończy się kosodrzewina – znaczy się, wchodzimy w pasmo alpejskie. Tutaj są już tylko skały i trawa. Ale nam to nie przeszkadza i dzielnie wspinamy się w górę. Po drodze rozmawiamy, dowcipkujemy, jest wesoło.

Wreszcie naszym oczom ukazuje się szczyt Babiej Góry – patrzymy jest godz. 12. Siadamy pod specjalnie przygotowanymi dla turystów wiatrochronami z kamieni. Nieco mokrzy od przemieszczającej się pod wpływem



Szałas na polanie Sredni Bór

Fot. BgPN

wiatru mgły zmieniamy ubrania, regenerujemy siły, robimy zdjęcia. Jedni pod drogowskazem z napisem „Babia Góra. Diablak. 1725 m npm)”, inni na tle obelisku upamiętniającego wizytę cesarza Józefa Franciszka na Babiej Górze, a jeszcze inni na tle morza mgły lub wiatrochronu.

Po około dwudziestu minutach zbieramy swoje rzeczy i rozpoczynamy schodzenie. Najpierw powoli i ostrożnie, żeby cało zejść ze szczytu po śliskich kamieniach. Zmierzamy w kierunku przełęczy Brona. W pewnym momencie zaczyna padać deszcz, a nawet grad. Przewodnik pan Stefan zatrzymuje się na chwilę, aby ubrać kurtkę. Większość przodu. naszej grupy tego nie zauważa i idzie dalej do przeł. Brona.

Przed przełęczą wchodzimy w las, deszcz przestaje padać. W końcu naszym oczom ukazuje się polana – przełęcz Brona. Ostro skręcamy w prawo i schodzimy do schroniska na Markowych Szczawinach. Idziemy lasem, jest trochę błota. Po pewnym czasie zza drzew wyłania się obraz budowy, a specjalnie znaki informują o tymczasowej drodze do schroniska.

Jesteśmy na Markowych Szczawinach, mamy czas do godziny 14. W bufecie schroniska, które tymczasowo mieści się w GOPR-ówce można kupić ciepłe napoje, jedzenie, pocztówki czy podbić książeczkę GOT. Tuż obok znajduje się plac budowy, gdzie budowane jest nowe schronisko – na miejscu zburzonego schroniska, z roku 1906.

Jedna z osób nawołuje do obejrzenia Muzeum Turystyki Górskiej, w małym drewnianym domku obok schroniska. Gromadzi ono pamiątki i dokumentuje rozwój turystyki górskiej w rejonie Beskidu Żywieckiego i Babiej Góry.

Wybija godz. 14 – ruszamy w ostatnią drogę – zielonym szlakiem do Zawoi Markowej. Droga jest błotnista, miejscami stroma. Na polanie Średni Bór znajdujemy drewniany szałas – postanawiamy odpocząć. Stąd jest już całkiem blisko do Zawoi.

Po około 2 kilometrach docieramy do Punktu Informacji Turystycznej w Zawoi Markowej. Krótka przerwa, żeby wszyscy doszli. Chwilę później ruszamy. Idziemy ok. 200 metrów drogą asfaltową do budynku Dyrekcji BgPN, gdzie mieści się wystawa stała. Nagle zaczyna padać deszcz, wszyscy w pośpiechu ubierają kurtki przeciwdeszczowe.



Jeden z eksponatów wystawy Stałej

Fot. BgPN

Pod budynkiem Dyrekcji jesteśmy o 15.30, nie ma jeszcze grupy autokarowej. Siadamy na werandzie, suszymy się i rozmawiamy. Kwadrans później, decydujemy się zobaczyć wystawę, nie czekając na grupę pana Welca. W chwili gdy ostatnia osoba kupuje bilet, zjawia się pan Welc wraz z Grupą. Jesteśmy wszyscy!

Wystawa Stała przy budynku Dyrekcji BgPN pozwala zwiedzającym zapoznać się z przyrodą, walorami turystycznymi oraz dziedzictwem kulturowym regionu Babiej Góry. W oczekiwaniu na tych, którzy jeszcze zwiedzają, kupujemy pamiątki – pocztówki, foldery, płyty CD, odznaki.

Okolo godz. 17 przyjeżdża nasz autokar, wsiadamy i ruszamy w drogę powrotną do Krakowa. W autobusie część osób rozmawia, inni odpoczywają, śpią. Przed Krakowem pan Staszek Welc podsumowuje wycieczkę, dziękując za udział i zaprasza na kolejne. Pierwsze osoby wysiadają już na Górze Borkowskiej.

Kamil Barwacz

AUTOKAREM Z KOŁEM GRODZKIM.

2.08.2008r. Architektura drewniana na Ziemi Limanowskiej

Relacja z wycieczki autokarowej „Limanowa, kościoły Chomranice, Pisarzowa, Męcina”

Trasa naszej wycieczki prowadziła przez Bochnię, Nowy Wiśnicz, Żegocinę do Limanowej. Prowadził ją pan Przewodnik Krzysztof Karwan, który bardzo sprawnie i ciekawie omówił kościoły w Pisarzowej, Męcynie i Chomranicach, dodał wiele ciekawostek. Dodatkowo zaprowadził nas na wzgórze Jabłoniec nad Limanową.

Wszystkie wsie położone są w Beskidzie Wyspowym, u południowych podnóży Pasma Łososińskiego (Sałasza i Jaworza). Leżą w dorzeczu potoku Smolnik, który uchodzi do Dunajca.



Kościół w Pisarzowej fot. www.malopolskie.pl

Pisarzowa.

Pierwsza wzmianka o Pisarzowej pochodzi z początku XIV w. Zostaliśmy serdecznie przyjęci przez Ks. Proboszcza. Zobaczyliśmy drewniany kościół z 1713r. p.w. św. Jana Ewangelisty. Kościół jest orientowany, konstrukcji zrębowej, jednonawowy

z węższym prezbiterium. Przy nawie znajduje się kaplica (dobudowana w latach 1923-35) i zamknięte soboty. Całość nakryta jest dachem dwuspadowym, jednokalenicowym z barokową wieżyczką na sygnaturkę. Wieża z 1875r. jest dwukondygnacyjna, konstrukcji słupowej. Wyposażenie kościoła jest barokowe i rokokowe. W ołtarzu głównym znajduje się intarsjowany obraz matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII w.

Męcina

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1326r. Była to wieś rycerska, należąca w XVI i XVII w do rodziny Krzeszów – zagorzałych propagatorów arianizmu. W centrum wsi, otoczony starymi lipami zobaczyliśmy kościół pw. św. Antoniego Pustelnika z XVI w. Kościół jest budowlą drewnianą, o konstrukcji zrębowej, z wieżą konstrukcji słupowej. Kościół jest jednonawowy, z dobudowaną w XVIII w kaplicą. Nakryty jest dachem dwuspadowym, jednokalenicowym z barokowa wieżyczką. Wnętrze nakryte stropami płaskimi, ozdobione jest polichromią z 1888r. Ołtarze są późnobarokowe z XVIII w.

Chomranice

Pierwsze wzmianki o Chomranicach pojawiają się w 1316r. W centrum wsi znajduje się drewniany kościół p.w. Najświętszej Marii Panny, wzniesiony z fundacji Krzesza w 1691-92r. Kościół jest orientowany, konstrukcji zrębowej, jednonawowy z węższym prezbiterium, oraz dobudowaną kaplicą Przemienienia Pańskiego. Dach gontowy, dwuspadowy, jednokalenicowy. Wyposażenie kościoła jest głównie barokowe i rokokowe. W głównym ołtarzu jest cudowny obraz Matki Boskiej Chomranickiej. Ambona jest barokowa z XVIII w.

Ogromne wrażenie zrobiło zwiedzanie wzgórza Jabłoniec. Na stokach wzgórza znajduje się największy w okolicy Limanowej cmentarz żołnierski z okresu I Wojny Światowej. Jest to pamiątka krwawego boju z 8-12 grudnia 1914r., pomiędzy wojskami austrowęgierskimi a rosyjskimi. Bój zakończony został zwycięstwem huzarów węgierskich. Cmentarz jest otoczony kamiennym murem, wewnątrz jest mauzoleum poległego dowódcy huzarów Othmara Muhra! Bitwa pod Limanową porównywana była z bitwą pod Marną.

Ostatnim punktem była Limanowa – miasto położone w Beskidzie Wyspowym, w kotlinie górskiej, nad potokiem Sowlina (dopływ Łososiny). Zwiedziliśmy Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej, przy rynku podziwialiśmy słynną bazylikę Matki Boskiej Bolesnej.

W drodze powrotnej (już w autobusie) spotkała nas burza z potężną ulewą. Szczęśliwie i zadowoleni wróciliśmy do domu.

Krystyna Grdał

JESIEN Z KOŁEM GRODZKIM

informator turystyczny

Lato za nami, dni coraz chłodniejsze. Ale jesień wcale nie musi być nudna. Wolny czas można spędzić na wycieczkach z Kołem Grodzkim.

Do końca października zapraszamy do udziału w pieszych wycieczkach w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”. Natomiast od listopada poznawać będziemy tajemnice naszego miasta Krakowa – na spacerach pod nazwą „Zdobynamy Odznakę Przyjaciela Krakowa”. Cały czas organizowane są również wycieczki autokarowe. Serdecznie zapraszamy do udziału!

Przegląd tras wycieczek pieszych we wrześniu br.

13.09.2008r. sobota	„NA POGORZU ŚWIĄTNICKIM”
14.09.2008r. niedziela	„PODKRAKOWSKIE WULKANY”
14.09.2008r. niedziela	„WYCIECZKA GÓRSKA – LUBAŃ”
20.09.2008r. sobota	„UROCZYSKO SKOTNIKI”
21.09.2008r. niedziela	„WAROWNIE JURAJSKIE – LIPOWIEC”
21.09.2008r. niedziela	„WYCIECZKA GÓRSKA – KLIMAS, ZEMBALOWA”
27.09.2008r. sobota	„LASY TUNELSKIE” – trasa długa!!!
27.09.2008r. sobota	„WYCIECZKA GÓRSKA – MAGURKA NAD SUCHĄ”
28.09.2008r. niedziela	„NAD ZALEW CHECHŁO”

Program wycieczek autokarowych:

Należy wcześniej się zapisać i wykupić bilet-miejscówkę!

data	Opis wycieczki	Cena dla członków Koła	Cena dla pozostałych
5.10.2008r. niedziela	„ HALA KRUPOWA ” Zakończenie sezonu turystyki górskiej 2008	26 zł	26 zł

**Szczegółowe informacje i zapisy w Biurze Koła Grodzkiego w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 6, tel. 012 429-14-93
Godziny pracy: poniedziałek 12-15, wtorek i czwartek 15-18.**

TABLICA OGŁOSZEŃ

Uwagi, sugestie, propozycje itp. prosimy zgłaszać w siedzibie Koła Grodzkiego PTTK w Krakowie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

biuletyn@poczta.onet.pl

PISZ BIULETYN RAZEM Z NAMI !!!

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy przy tworzeniu pisma. Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Koła Grodzkiego oraz na stronie **www.kologrodzkie.republika.pl**

Archiwalne wydania „Biuletynu” dostępne są w **Centralnej Bibliotece Górskiej PTTK** przy ul. Jagiellońskiej 6 (II piętro) oraz na stronie **www.kologrodzkie.republika.pl**